

Wrzesień

Intencja modlitwy:

O nowe i święte powołania kapłańskie oraz za moderatorów i alumnów Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu.

Ewangelia wg św. Łukasza

por. Łk 24, 13-35

Tego samego dnia dwóch z nich szło do wsi zwanej Emaus [...] Rozmawiali sobie o tym wszystkim, co się wydarzyło. W czasie ich rozmowy i rozważań sam Jezus przybliżył się i zaczął iść z nimi. Lecz ich myśli tak były zajęte, że Go nie poznali. Zapytał ich: „Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą, idąc?” Przystanęli smutni [...] Powiedzieli Mu: „Chodzi o Jezusa z Nazaretu [...] myśmy się spodziewali, że On będzie tym, który wyzwoli Izraela [...] Wtedy On odezwał się do nich [...] i wyłożył im dotyczące Go we wszystkich Pismach [słowa], zaczynając od Mojżesza i wszystkich proroków [...] Kiedy z nimi zasiadł do stołu, wziął chleb, pobłogosławił, połamał i podał im. Wtedy ich oczy się otwały i poznali Go.

Chwila ciszy

Początek września to czas związany z entuzjazmem początku roku szkolnego oraz refleksją nad bolesną historią. W sklepach pojawiają się liczne propozycje tornistrów, zeszytów, długopisów, kredek i farbek — wszystkiego, co może okazać się pomocą w nauce dla młodszych i starszych uczniów. Z drugiej strony wrzesień przywołuje wspomnienia o tragicznej historii świata, który tak jak niegdyś, dziś znów jest pogrążony w okrutnej wojnie.

Drogi życia i wiary wiodą ludzi przez rozmaite doświadczenia, w których często na pierwszy rzut oka trudno dostrzec obecność Jezusa. On, szanując wolność i zdolności każdego człowieka, subtelnie i niestrudzenie nam towarzyszy. Jezus jest w drodze wraz z nami — Jego

uczniami. Ale nie tylko to: w naszej wspólnej wędrówce okazuje nam, podobnie jak uczniom z Emaus, wielką Bożą cierpliwość. Bóg podejmuje trud drogi, ponieważ chce, aby dokonało się na niej spotkanie uczniów ze swoim Mistrzem.

Kiedy rozpoznaję Boga na drodze mojego życia? Jak często zapraszam Go do trudów codzienności, wątpliwości w wierze, życiowych rozpaczy i zawiedzionych nadziei? W końcu — czy rozpoznaję Jezusa w Eucharystii, podczas łamania Chleba?

Propozycja pieśni: *Nasze plany i nadzieje*

Wspólna droga, wzajemna obecność, trudne pytania i łatwe odpowiedzi, rozmowy, poszukiwanie mądrości, zawiedzione nadzieje, smutek i niezrozumienie. A pośród tego wszystkiego... On — Jezus. Tak wygląda szkoła Jezusa: szkoła w drodze.

Opowieść o uczniach zmierzających do Emaus jest udziałem wszystkich ludzi wiary pielgrzymujących do Bożej ojczyzny. Nieraz w życiu doświadczamy tego samego, co dwaj uczniowie zdążający do Emaus, którzy pomimo wieści o pustym grobie postanowili uciec z Jerozolimy. Wiedzieli, ale nie wierzyli... Nie rozpoznali mocy Jezusa w zbawczych wydarzeniach Wielkiego Piątku i Niedzieli Zmartwychwstania. Będąc zaślepieni, potrzebowali mądrości — nie swojej, ludzkiej, ale mądrości Bożej, która przemienia wizję rozpaczy w radość nadziei.

Jezus towarzyszy każdemu człowiekowi i daje się poznać. On pozwala nam odkryć Bożą perspektywę widzenia świata. Nasz Pan pragnie karmić nas swoją obecnością. Jemu zależy na nas, dlatego nie chce, abyśmy trwali pogrążeni w pustce beznadziei. On napędza nas nadzieją życia w Niebie.

Chwila ciszy

Formacja seminaryjna kleryków przypomina drogę dwóch uczniów zmierzających do Emaus. Seminarium jest szkołą Jezusa Chrystusa — szkołą w drodze. Szkołą stawiania pytań i odnajdywania odpowiedzi, przeżywa-

nia rozpaczy i odkrywania nadziei płynącej z Bożej nauki. Jest także szkołą ufania Jezusowi bez końca, nieraz pomimo niezrozumienia Jego zamysłu. Wszystko, co przeżywali dwaj uczniowie na drodze do Emaus, przeżywają także powołani. Ich wędrówka nie jest pozbawiona zakrętów, poranionych stóp czy kamyków w butach. To droga odkrywania obecności Jezusa pomimo przeciwności, a może właśnie pośród nich.

Jezu Eucharystyczny, Towarzyszu i Przewodniku naszej wędrówki do Nieba! Prosimy o łaskę rozpoznawania Ciebie: w drugim człowieku, w szarości dnia codziennego, w delikatności Twoich słów zawartych w Ewangelii i w cudzie łamania Chleba eucharystycznego.

Prosimy o te łaski dla nas oraz dla wszystkich, których powołujesz do kapłaństwa, życia konsekrowanego, misyjnego czy rodzinnego. Daj nam światłe oczy serca, byśmy nie tylko rozpoznawali Ciebie, ale także dawali się Tobie prowadzić.

Litania do Chrystusa Kapłana i Żertwy